

ność. Była to jedna z ostatnich prac Eberharda, walczącego przy jej pisaniu z chorobami, co zapewne przyczyniło się do jej licznych słabości. Może ona być tylko traktowana jako praca popularna.

W tej sytuacji tym bardziej wartościowa jest druga z omawianych tu książek, będąca rezultatem pracy wielu badaczy-specjalistów, a kompetencja tłumacza — najwybitniejszego polskiego sinologa — zapewniły wysoką jakość trudnego tekstu. Jest to znakomity leksykon wierzeń i myśli religijnej, w szerokim rozumieniu, od Indii po Japonię. Znajdzie w niej czytelnik szczegółowe opisy bóstw wymienianych także przez Eberharda. Oczywiście możnaby do niektórych haseł zgłaszać pewne uwagi krytyczne, ale praca ta reprezentuje niewątpliwie bardzo wysoki poziom naukowej rzetelności.

Dwie jej słabości należy wszakże odnotować. Wśród autorów nie było żadnego specjalisty zajmującego się Azją Południowo-Wschodnią, co zawodziło niezmiernie szczupłym zakresem informacji odnoszących się do tego regionu. Ponadto stanowczo za mało jest w niej materiału ilustracyjnego, a dobór jego niekiedy wydaje się przypadkowy. Wielką zaletą tej książki jest natomiast bibliografia prac polskich dotyczących poruszanej tam tematyki dodana przez wydawcę.

K. G.

Georgij A. Ganšin, *Ekonomičeskaja reforma v Kitae. Ewolucija i real'nye plody*, Moskwa: Vostočnaja Literatura RAN, 1997, s. 207.

W prezentowanej pracy autor omawia reformy ekonomiczne zainicjowane w Chinach pod koniec lat 70-ych. Charakteryzuje ich istotę, ewolucję oraz praktyczne rezultaty. Przedstawia stan gospodarki chińskiej przed podjęciem reform, w okresie stagnacji, a następnie zatrzymuje się na poszczególnych jej etapach i najważniejszych elementach w latach 80-ych aż do połowy lat 90-ych. Specjalną uwagę zwraca na ekonomiczne przekształcenia na chińskiej wsi.

Jako główne zadanie autor stawia sobie ukazanie zależności między reformami a osiągnięciami ChRL w dziedzinie produkcji i rozwoju technologicznego oraz wyraźnym podniesieniem standardów życia chińskiego społeczeństwa. Dowodzi, że radykalna przebudowa struktury ekonomicznej i zmiana mechanizmów rynkowych nie musi wcale prowadzić do spadku produkcji, jak to się stało w większości europejskich krajów w okresie

transformacji ustrojowej. Tak istotny dla Chin czynnik powodzenia reform, jak wewnętrzna sytuacja społeczno-polityczna, został jednak przez autora pominięty niemal całkowicie, co pozostawia niewątpliwie u czytelnika niedosyt.

Na zakończenie G. A. Ganšin podejmuje próbę prognozy przyszłego społeczno-ekonomicznego rozwoju Chin oraz perspektyw wzrostu gospodarczego do końca IX planu 5-letniego (tzn. do 2000 roku), a nawet dalej — do końca pierwszej dekady trzeciego tysiąclecia.

Aczkolwiek prezentowana monografia nie ma charakteru pogłębionej rozprawy naukowej warto polecić ją, zwłaszcza studentom i nieprofesjonalistom, zainteresowanym chińskim sukcesem gospodarczym, z dwóch powodów. Napisał ją wybitny znawca przedmiotu, który wiele lat spędził w Chinach i zajmuje się problematyką chińską od 50 lat. Po drugie, warto sięgnąć do nowej, rosyjskiej literatury politologicznej, by przekonać się na ile zmieniło się w ostatnich latach podejście naukowców tego kraju do istotnych kwestii współczesnego świata.

M. Ł.

Marcel Granet, *Religie Chin*, tłum. Joanna Rozkrut, Kraków: Wydawnictwo Znak, 1997, s. 147.

Ta niewielka książeczka została napisana wprawdzie w 1922 r., ale jest dziełem jednego z najwybitniejszych sinologów francuskich, ucznia Durkheima, jaki wprowadził do orientalistyki zupełnie nowe podejście analiz społecznych. Mimo upływu lat zachowała ona swą wartość i może być traktowana jako zwięzły zarys wierzeń oraz praktyk religijnych Chińczyków. Jest ona ponadto świetnie napisana i znakomicie się czyta. Badacz ten znał świetnie Chiny epoki klasycznej, kiedy ich cywilizacja się uformowała, słabiej zaś okres, który umownie można określić jako „średniowiecze”, kluczowy dla ukształtowania religijności, jaka przetrwała do początków naszego stulecia. Stąd opisuje w tej pracy najszerzej wierzenia Chin starożytnych, a kończy ją szkicem przedstawiającym ich rozwój w wiekach następnych aż do wieku XX, co na pewno nie jest wystarczające dla czytelnika chcącego je poznać bardziej szczegółowo.

Rozdział I przedstawia wierzenia i praktyki wiejskie, rozdział II wierzenia warstwy określanej tu jako szlachta, choć oczywiście różniła się ona zasadniczo od szlachty polskiej, zaś rozdział III „religię oficjalną”, to jest przede wszystkim synkretyczny konfucjanizm epoki cesarstwa. Tu

także wspomina o miastach, choć opis wierzeń w nich popularnych i praktykowanych jest ułamkowy. IV rozdział omawia taoizm i buddyzm. W zakończeniu Autor podejmuje „religijność Chin współczesnych”, co oczywiście będzie mylące bez poinformowania czytelnika, kiedy to było pisane, a czytelnik może się tego tylko domyślać ze spisu innych dzieł Graneta wymienionych we wstępie Georgesa Dumezila, wybitnego sinologa francuskiego.

Można wyrazić tylko żal, iż wydawnictwo nie skorzystało z tłumaczenia angielskiego tej pracy (pod redakcją Maurice Freedmana, Oxford 1975, Basil Blackwell), w jakim została ona poprzedzona obszernym wstępem o Granecie oraz przypisami uaktualniającymi rozmaite stwierdzenia w niej padające, z odniesieniami do nowszej literatury fachowej.

K. G.

Iyanatul Islam, Anis Chowdhury, *Asia — Pacific economies. A survey*, London: Routledge, 1997, s. 306.

Kolejna cenna dla badaczy Azji pozycja wydana niedawno przez „Routledge” jest poświęcona problematyce ekonomicznej strefy Azji — Pacyfiku. Książka składa się z dwóch części. Pierwsza poświęcona jest analizie niektórych, wybranych zjawisk w rozwoju gospodarczym regionu: początków integracji ekonomicznej, stabilizacji makroekonomicznej a sytuacji gospodarczej, systemowi finansowemu, sytuacji ekologicznej, ubóstwu i nierównościom społecznym w kontekście ogólnego rozwoju ekonomicznego i in. Demokracja a rozwój — jest tematem końcowego rozdziału tej części pracy.

Część drugą stanowią profile poszczególnych państw Azji i Pacyfiku — Korei Południowej, Tajwanu, Hongkongu, Singapuru, Indonezji, Malezji, Filipin, Tajlandii i Chińskiej Republiki Ludowej. Omówione są w nich podstawowe informacje dotyczące tych krajów, zgodnie ze ściśle przestrzegającym podziałem na następujące zagadnienia: historia i kultura, sytuacja polityczna, gospodarka oraz ekonomiczna polityka rządu. Ta szczegółowa prezentacja problemów społeczno-ekonomicznych państw strefy pozwala lepiej zrozumieć poruszane w części pierwszej kwestie natury ogólnej — tendencje rozwoju ekonomicznego, a także zjawiska negatywne, które mogą w przyszłości rzutować na spowolnienie wzrostu gospodarczego w regionie.

M. Ł.

Lin Shan, *Przepustka do chińskiego. 100 najczęściej używanych znaków chińskich*, tłum. z angielskiego Monika Florek, Warszawa: Wydawnictwo Adamantan, 1997, s. 181, (tyt. oryginału: *Passport to Chinese. 100 most commonly used characters*).

Wartym odnotowania jest fakt pojawienia się na rynku polskim pierwszej pozycji o charakterze samouczka adresowanego do szerokiego kręgu czytelników — *Przepustki do Chińskiego*. Książka ta w oryginale ukazała się w Singapurze w 1995 r. jako jeden z elementów wspieranej przez tamtejszy rząd akcji, mającej na celu propagowanie w tej wielokulturowej społeczności języka chińskiego, a dokładniej dialektu mandaryńskiego, gdyż większość Chińczyków zamieszkujących Singapur posługuje się dialektem kantońskim.

Przekład polski niestety ignoruje ten fakt oferując dosłowny przekład bez konsultacji sinologicznej i dostosowania omawianej pozycji do warunków naszego kraju, w którym język chiński jest egzotycznym wyjątkiem a nie codzienną regułą, czego przejawem jest m.in. brak, poza skryptami akademickimi, podręczników do nauki tego języka i odpowiednich słowników. W Singapurze sytuacja przedstawia się wręcz odwrotnie, gdyż domunującą grupą etniczną są Chińczycy i ich pismo jest codziennością tej metropolii. Toteż mimo znakomitych walorów dydaktycznych i sugestii zawartych we wstępie, książka ta nie może być traktowana jako samodzielna pozycja umożliwiająca rozpoczęcie nauki języka chińskiego, a raczej jako zachęta do tego. Do roli samouczka czy mini rozmówek brakuje dwóch elementów — pełnej transkrypcji tekstów chińskich użytych w przykładach, a nie tylko podanie brzmienia omawianego w danym przykładzie znaku (jest to szczególnie istotne w sytuacji kiedy faktycznie użytych w książce jest więcej niż tytułowych 100 znaków), oraz/albo słowniczka zawierającego wymowę wszystkich użytych znaków, tak by nie trzeba ich było szukać po całym tekście.

Książka zawiera przykłady użycia stu najczęściej używanych znaków pisma chińskiego (spośród ok. 5000 używanych współcześnie) wraz z ćwiczeniami umożliwiającymi naukę ich poprawnego samodzielnego pisania. Pozwala również zrozumieć na czym polega system pisma chińskiego i kompozycja poszczególnych znaków. Pomysłowo omówiona jest kwestia wymowy w transkrypcji pinyin i tonów języka chińskiego dzięki użyciu zapisu nutowego.

Gratulując wydawnictwu pomysłu wypada wyrazić nadzieję, że książka ta znajdzie swoją kontynuację, przybliżając polskiemu czytelnikowi świat cywilizacji Azji Wschodniej którego granice określa zasięg pisma chińskiego tak ważnego również dla kultur Japonii, Korei czy Wietnamu.

J. K.